

Sygn. akt I C 529/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Ewa Gut

Protokolant: st. sek. sąd. Marta Niemiec

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M. (1)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę i o ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda – K. M. (1) kwotę 90.000 zł. (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami : od kwoty 50.000 zł. (pięćdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 08 października 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 40.000 zł. (czterdzieści tysięcy złotych) od dnia 10 marca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. ustala odpowiedzialność strony pozwanej – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. za szkodę jaka może powstać w stanie zdrowia powoda – K. M. (1) w przyszłości w następstwie wypadku komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 01 sierpnia 2008 r. w W.;

III. umarza postępowanie w części dotyczącej żądania zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 15.000 zł. (piętnaście tysięcy złotych) tytułem przysługujących kosztów leczenia;

IV. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

V. zasądza od strony pozwanej – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda – K. M. (1) kwotę 1.945,80 zł. (jeden tysiąc dziewięćset czterdzieści pięć złotych 80/100) tytułem zwrotu części poniesionych przez powoda kosztów procesu, a dalej idące żądanie powoda w tym zakresie oddala;

VI. nakazuje pobrać od strony pozwanej – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 5.845,35 zł. (pięć tysięcy osiemset czterdzieści pięć złotych 35/100) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony;

VII. odstępuje od obciążania powoda – K. M. (1) częścią nieuiszczonych kosztów sądowych należnych Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Tarnowie z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia.

Sygn. akt I C 529/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 05 listopada 2014 r.

Powód K. M. (1) w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się:

- zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 125.000 zł. z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000 zł. od dnia wytoczenia powództwa, a od kwoty 75.000 zł. od dnia rozszerzenia powództwa (początkowo powód żądał zasądzenia z tego tytułu kwoty 50.000 zł., a następnie pismem procesowym nadanym dnia 10 marca 2014 r. rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 75 000 zł.)
- ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 01 sierpnia 2008 r.
- zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu według przedstawionego spisu kosztów

Ponadto powód w piśmie nadanym dnia 10 marca 2014 r. (k. 340-343) cofnął zgłoszone w piśmie z dnia 12 listopada 2012 r. (k. 122-122v) żądanie zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 15.000 zł. tytułem przyszłych kosztów leczenia, na co strona pozwana w piśmie nadanym dnia 25 czerwca 2014 r. (k. 364) wyraziła zgodę, wnosząc jednocześnie o zasądzenie kosztów postępowania w trybie art. 203 § 3 k.p.c.

Na uzasadnienie swych żądań powód podał, iż w dniu 01 sierpnia 2008 r., jadąc rowerem do sklepu prawidłową stroną drogi, został potrącony prawym lusterkiem samochodu marki F. (...), którym kierował K. M. (2), a który wskutek niezachowania należytej ostrożności, wykonując manewr wymijania się z innym pojazdem jadącym z przeciwnego kierunku, doprowadził do tego zdarzenia. Powód wskazał, iż sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną, która uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, gdyż wypłaciła na rzecz powoda kwotę 25.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, które jednak – w ocenie powoda – jest nieproporcjonalnie niskie do doznanej przez niego szkody niemajątkowej. Powód podniósł bowiem, iż w wyniku tego wypadku doznał ciężkich obrażeń ciała tj. ostrego krwaka podtwardówkowego po stronie lewej, ostrego zespołu ciasnoty śródczaszkowej, otarcia naskórka głowy oraz tułowia i kończyn po lewej stronie i w związku z tym bezpośrednio po wypadku przebywał w szpitalu w T., a następnie był leczony w szpitalu psychiatrycznym w S. kilka razy oraz ponownie w szpitalu w T. z uwagi na zdiagnozowanie posocznicy. Nadto powód wskazał, że po wypadku decyzją lekarza orzecznika ZUS został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy i niezdolną do samodzielnej egzystencji. Powód podniósł również, że działając przez profesjonalnego pełnomocnika, pismami z dnia 23 maja 2011 r. i 31 stycznia 2012 r. zgłosił swoje roszczenia odszkodowawcze stronie pozwanej i decyzją z dnia 6 lipca 2011 r. strona pozwana wypłaciła mu kwotę 6.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, zaś decyzją z dnia 12 grudnia 2011 r. kwotę 19.000 zł. z tego samego tytułu oraz kwotę 1.656 zł. tytułem zwrotu kosztów opieki, następnie decyzją z dnia 18 kwietnia 2012 r. kwotę 212,20 zł. tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Uzasadniając rozszerzone żądanie w zakresie zadośćuczynienia o dalszą kwotę 75.000 zł., obok pierwotnie żądanej kwoty 50.000 zł., powód powołał się na fakt, iż z wydanych w przedmiotowym postępowaniu opinii biegłych: neurologa, psychiatry, ortopedy i neurochirurga wynika, iż doznał on bardzo poważnych skutków w zakresie stanu zdrowia, a w szczególności zaburzeń pourazowych w postaci encefalopatii pourazowej, która utrudnia proces leczenia wcześniej występującej u niego schizofrenii oraz doznał ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego, w wyniku którego musiał mieć bezpośrednio po wypadku operacyjnie usunięty krwaki podtwardówkowych, a następnie wykonaną plastykę ubytku kostnego czaszki i biegły neurochirurg ustalił procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu powoda na łączną wysokość 70 %, a biegły ortopeda określił trwały uszczerbek na zdrowiu powoda na 15 %, zaś powód występując z pierwotnym żądaniem zadośćuczynienia określonym na kwotę 50.000 zł. nie był świadomy jak poważnych obrażeń ciała doznał w wyniku przedmiotowego zdarzenia, gdyż nie posiada odpowiedniej wiedzy medycznej, a nadto nie był w stanie przewidzieć, że negatywne skutki wypadku będą się nasilać, zaś trwały uszczerbek na zdrowiu powoda ustalony w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez stronę pozwaną w postępowaniu przesądowym został niedoszacowany.

Uzasadniając żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość powód powołał się na treść art. 189 k.p.c., wskazując że w wyniku przedmiotowego wypadku doznał poważnych obrażeń ciała i w związku z tym istnieje ryzyko pogorszenia się stanu jego zdrowia w przyszłości oraz ujawnienia się nowych schorzeń i urazów związanych z wypadkiem.

Strona pozwana - (...) S.A. z siedzibą w W. w pisemnej odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 97-99).

W uzasadnieniu swego stanowiska procesowego ubezpieczyciel przyznał, iż ponosi odpowiedzialność za wypadek, którym uległ powód w dniu 01 sierpnia 2008 r., jednak w ocenie strony pozwanej wypłacone powodowi w toku likwidacji szkody zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 25.000 zł. jest w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia. Zdaniem strony pozwanej powód bowiem istotnie przyczynił się do przedmiotowego wypadku komunikacyjnego i powstania doznanych urazów ciała, a ponadto nie wszystkie choroby, na które powód cierpi są następstwem przedmiotowego wypadku. Ubezpieczyciel podniósł, iż z załączonej do pozwu opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że powód był w przeszłości leczony psychiatrycznie z powodu zaburzeń psychoafektywnych, zaś w obrazie chorobowym dominowały omamy słuchowe oraz imperatywne, urojenia ksobne, prześladowcze i lęk i w związku z tym - w ocenie strony pozwanej - wątpliwym jest aby powód mógł samodzielnie poruszać się po drodze publicznej na rowerze, bowiem podczas jazdy wymagane jest zachowanie szczególnej ostrożności, nie można mieć omamów słuchowych i urojeń, konieczne jest zachowanie równowagi i jazda prosto. Ubezpieczyciel wskazał, że podjęcie przez powoda decyzji o wyjechaniu na drogę publiczną było znacznym przyczynieniem się powoda do wypadku i powstania urazów ciała. Strona pozwana podniosła nadto, że na istniejący przed wypadkiem stan chorobowy u powoda w postaci psychozy paranoidalnej i organicznego zaburzenia osobowości nałożyły się objawy encefalopatii pourazowej i w związku z tym w zakresie urazów psychicznych nie wszystkie objawy chorobowe są następstwem urazu głowy, do którego doszło w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Zdaniem strony pozwanej dotychczas wypłacone powodowi zadośćuczynienie rekompensuje doznany przez niego ból i cierpienie, będące następstwem wypadku, a co za tym idzie spełnia funkcję kompensacyjną i jest utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Bezsporne w niniejszej sprawie były następujące okoliczności:

- w dniu 01 sierpnia 2008 r. doszło do wypadku drogowego w wyniku, którego poszkodowany został powód
- sprawcą powyższego wypadku był K. M. (2), który kierował samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), a którego właściciel posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną, która w tym czasie nosiła nazwę – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., a która zmieniła nazwę na (...) S.A. z siedzibą w W.
- powód, działając przez pełnomocnika zgłosił pismem z dnia 23 maja 2011 r. powstanie szkody osobowej w wyniku wypadku z dnia 01 sierpnia 2008 r. i domagał się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł. oraz zgłosił roszczenia odszkodowawcze, a pismem z dnia 31 stycznia 2012 r. zwrócił się do strony pozwanej o ponowne rozpatrzenie wniosku, gdyż nie satysfakcjonowała go wypłacona mu kwota zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł. (kserokopia dokumentów zalegających na k. 76-81)
- strona pozwana wypłaciła powodowi z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w sumie kwotę 25.000 zł. (kwota 6.000 zł. przyznana w dniu 06 lipca 2011 r. i kwota 19.000 zł. przyznana w dniu 12 grudnia 2011 r.) oraz kwotę 1.656 zł. tytułem zwrotu kosztów opieki, a także kwotę 212,20 zł. tytułem zwrotu kosztów leczenia (kserokopia dokumentów zalegających na k. (71-86) .

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 01 sierpnia 2008 r. w miejscowości W. ok. godz. 6 rano powód jadąc do sklepu rowerem prawym poboczem drogi, został potrącony przez samochód marki F. (...). Sprawcą wypadku okazał się syn powoda - K. M. (2), który kierował wymienionym samochodem, a który wykonując manewr wymijania się z samochodem jadącym z naprzeciwka nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego w tym samym kierunku na rowerze powoda, w wyniku czego doprowadził do jego potrącenia prawym lusterkiem samochodu i powód upadł z roweru uderzając głową. Po tym upadku powód był nieprzytomny i został przewieziony karetką do Szpitala (...) w T., gdzie zdiagnozowano u niego ostrego krwaka podtwardówkowego po lewej stronie, obrzęk mózgu, zespół ostrej ciasnoty śródczaszkowej, otarcia naskórka głowy, tułowia i kończyn po lewej stronie. Bezpośrednio po wypadku powód został poddany w trybie pilnym zabiegowi operacyjnemu kraniektomii czołowo – ciemieniowej i usunięcia krwaka podtwardówkowego. Był to zabieg w znieczuleniu, który trwał dość długo. W czasie tego zabiegu operacyjnego wszczepiono powodowi – z powodu obrzęku mózgu – w powłoki brzucha płat kostny, który miał służyć do późniejszej reimplantacji płatów kostnych czaszki. Po zabiegu operacyjnym kontynuowano u powoda intensywne leczenie farmakologiczne tj. stosowano leki przeciwobrzękowe, przeciwbólowe i leki poprawiające krążenie mózgowo oraz antybiotyki. Powód po wypadku przebywał w szpitalu od 01 sierpnia 2008 r. do 12 sierpnia 2008 r., po czym został wypisany do domu i w tym czasie był przytomny, w prostym kontakcie słownym, miał dyskretny niedowład prawych kończyn i wymagał wydatnej pomocy w toalecie, karmieniu, był w stanie chodzić na krótkim dystansie z pomocą 2 osób.

Powód nie pamięta dokładnie pobytu w szpitalu w T., wie tylko że odwiedzała go żona, która mu pomagała w podstawowych czynnościach życiowych.

Dowód:

- kserokopia notatki urzędowej - k.16

- kserokopia opinii dr n. med. W. Z. – 15-15v

- kserokopia karty informacyjnej ze Szpitala (...) w T. z dn. 13.08.2008 r. –

k.17

- zeznania świadka B. M. -k.133v-134v

- zeznania powoda K. M. (1) – k. 134v-135, 408v-410 oraz nagranie

Po powrocie do domu powód nie był w dalszym ciągu w stanie samodzielnie się poruszać, miał niedowład prawostronny, cały czas leżał i wymagał stałej opieki, którą zapewniała mu jego żona, karmiąc go, myjąc i przebierając. W dniu 22 sierpnia 2008 r. powód miał zgłosić się na Oddział Rehabilitacji Szpitala w T. celem przeprowadzenia rehabilitacji usprawniającej po wypadku. Jednakże w tym dniu tj. 22 sierpnia 2008 r. powód został przewieziony do szpitala psychiatrycznego w S. z uwagi na to, że zaczął zachowywać się agresywnie, był pobudzony. W szpitalu tym powód przebywał do 13 października 2008 r., a następnie został przewieziony ponownie do Szpitala (...) w T. na Oddział Wewnętrzny i Nefrologii, gdyż stwierdzono u niego posocznicę. Powód przebywał w tym szpitalu do 10 listopada 2008 r. – najpierw na Oddziale Wewnętrznym do 05 listopada 2008 r., a następnie na Oddziale Neurochirurgii do 10 listopada.2008 r.

Dowód:

- kserokopia karty informacyjnej ze Szpitala (...) w T. z dn. 13.08.2008 r. –

k. 17

- kserokopia karty informacyjnej z ZOZ D. Oddział Psychiatryczny z dn. 13.10.2008 r. –

k. 51-52

- kserokopie kart informacyjnych ze Szpitala (...) w T. z dn. 05.11.2008 r. i

12.11.2008 r. - k. 53-55 i 56

- kserokopia opinii sądowno – psychiatrycznej z dn. 21.09.2008 r. w sprawie o sygn. 2 Ds.

1196/08 – k. 63-66

- kserokopia opinii lek. med. neurologa K. S. z dn. 23.09.2008 r. do sprawy o sygn.

2 Ds. 1196/08 – k. 87-87v

- zeznania świadka B. M. -k.133v-134v

- zeznania powoda K. M. (1) – k. 134v-135, 408v-410 oraz nagranie

W okresie od 05 stycznia 2009 r. do 10 stycznia 2009 r. powód ponownie przebywał na Oddziale Neurochirurgii Szpitala (...) w T., gdyż w dniu 07 stycznia 2009 r. wykonano zabieg reimplantacji płyta kostnego z powłok brzucha do czaszki, który to zabieg przebiegł bez powikłań. W tym czasie powód miał jeszcze niewielki niedowład spastyczny kończyn prawych, ale był już przytomny, w prostym kontakcie słownym, a jego orientacja była niepełna. Był to ostatni zabieg jaki powód przeszedł w związku z tym wypadkiem. Od 09 czerwca 2009 r. powód kontynuował leczenie w poradni neurochirurgicznej.

Dowód:

- kserokopia karty informacyjnej ze Szpitala (...) w T. z dn. 09.01.2009 r. –

k. 57

- kserokopia historii choroby powoda z Poradni Neurochirurgicznej Szpitala (...) w

T. – k. 18-19v

- kserokopia zaświadczenia o stanie zdrowia powoda z Poradni Neurochirurgicznej z dnia

20.09.2011 r. – k. 50-50v

W chwili wypadku powód miał 47 lat. Przed wypadkiem od wielu lat cierpiał na schorzenia natury psychicznej (początkowo była to psychoza paranoidalna, a następnie schizofrenia paranoidalna) i od 1999 r. leczył się w Poradni Zdrowia Psychicznego w T.. Do czasu wypadku powód czterokrotnie był hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym w S. i było to następujących okresach : 08 listopada 1999 r. – 09 grudnia 1999 r., 13 lutego 2002 r. – 25 lutego 2002 r., 19 lutego 2003 r. – 28 lutego 2003 r. oraz 02 lutego 2005 r. – 11 lutego 2005 r. Powód trafiał do szpitala gdyż miał urojenia, słyszał głosy, bywał niespokojny. Powód kontynuował jednak systematyczne leczenie psychiatryczne, zażywał przepisane mu leki i pomimo choroby psychicznej prowadził aktywny tryb życia, był osobą całkowicie sprawną fizycznie. Poruszał się samodzielnie, jeździł rowerem i samochodem, gdyż lekarze nie widzieli przeciwwskazań w tym zakresie. Powód przed wypadkiem pomagał też żonie w pracach domowych, zajmował się dziećmi, był zdolny do pracy fizycznej. Powód ma wykształcenie zasadnicze zawodowe w zawodzie elektryka i przez wiele lat pracował w (...) Zakładach (...) w W., a od około 10 lat ma przyznaną rentę czasową z powodu schorzeń psychiatrycznych i nie pracuje. Przed wypadkiem powód utrzymywał kontakty z sąsiadami, odwiedzał ich, sam jeździł autobusem do lekarza psychiatry w T. na umówione wizyty.

Dowód:

- kserokopia historii powoda z PZP w T. – k. 20-49

- kserokopie kart informacyjnych leczenia szpitalnego powoda z ZOZ w D. Oddział

Psychiatryczny w S. z dn. 11.02.2005 r., 25.02.2002 r., 09.12.1999 r. – k. 89-91v

- odpis historii choroby powoda z ZOZ D. Oddziały Psychiatryczne w S. –

k. 145-180v

- zeznania świadka B. M. -k.133v-134v

- zeznania powoda K. M. (1) – k. 134v-135, 408v-410 oraz nagranie

W chorobie psychicznej, na którą cierpi powód tj. w schizofrenii paranoidalnej często występują doznania psychotyczne, w tym przede wszystkim omamowo – urojeniowe, lecz analiza dokumentacji medycznej powoda i wykonane badanie psychiatryczne, nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, czy powód jadąc na rowerze w czasie, gdy doszło do wypadku lub też w okresie bezpośrednio przed nim podlegał takim doznaniom psychotycznym. Przyjmowane przez powoda leki psychotropowe mogły mieć wpływ na upośledzenie zdolności jego koncentracji lub na możliwość zachowania szczególnej uwagi podczas jazdy rowerem, ale w oparciu o dane zgromadzone w trakcie procesu nie można stwierdzić z całą pewnością, iż tak w istocie było tego dnia, kiedy doszło do wypadku.

Dowód :

- opinia biegłego lek. psychiatry A. W. – zasadnicza z dn. 09.05.2013 r. - k. 222-223v

W wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego, który skutkuje trwałym uszczerbkiem na zdrowiu określonym na 70 %, a na który składają się średniego stopnia niedowład połowiczny – 40 % oraz encefalopatia pourazowa bez zmian charakterologicznych – 30 %. Powód w związku z tym jest psychofizycznym inwalidą i skutki tego wypadku będą mu towarzyszyć do końca życia oraz rzutować na wszystkie aspekty jego życia.

Powód w związku z wypadkiem doznał też deformacji powłok czaszki po kraniektomii i reinplantacji fragmentu kostnego sklepienia czaszki po lewej stronie o średnicy 15 cm oraz ma rozległe blizny po leczeniu operacyjnym w obrębie głowy, z powodu których odczuwa dyskomfort estetyczny. Z przyczyn ortopedycznych stwierdzono u powoda 15 % uszczerbek na zdrowiu.

W wyniku urazu czaszkowo-mózgowego, będącego następstwem tego wypadku pojawił się u powoda zespół psychoorganiczny tj. encefalopatia pourazowa, co wybitnie utrudnia proces leczenia schizofrenii paranoidalnej, na którą powód cierpiał przed wypadkiem, gdyż doszło do spowolnienia tempa procesów myślowych, do zalegania afektu, do zaburzeń w zakresie koncentracji i uwagi, które to funkcje są bardzo istotne dla prawidłowego rozróżniania świata chorobowego od rzeczywistego, co z kolei jest istotą leczenia schizofrenii. Nadto na skutek wystąpienia u powoda encefalopatii wystąpiły nowe objawy zaburzeń psychicznych, które są następstwem wypadku jakiego doznał powód, a które utrudniają komunikację werbalną i pozawerbalną z powodem. Nasileniu uległy też u powoda objawy negatywne schizofrenii w postaci tendencji do izolowania się od otoczenia i zamykania się w kręgu własnych przeżyć psychicznych, choć nie można z całą stanowczością stwierdzić, czy gdyby do urazu mózgowego nie doszło, to czy nie wytworzyłyby się te negatywne objawy schizofrenii. Ponadto wskutek tego wypadku doszło u powoda do spowolnienia psychoruchowego, usztywnienie afektu, zaburzeń w zakresie koncentracji i uwagi oraz lepkości wypowiedzi, co wpływa negatywnie na proces leczenia zdiagnozowanej wcześniej u powoda schizofrenii paranoidalnej. Nie jest jednak możliwe choćby przybliżone oszacowanie procentowe, w jakim stopniu encefalopatia nasiliła objawy schizofrenii paranoidalnej, na którą cierpiał powód.

Powód uskarża się na ból palców prawej stopy, bóle lędźwiowo – krzyżowe, lecz brak jest związku przyczynowego pomiędzy tymi dolegliwościami a wypadkiem, któremu uległ.

Powód bezpośrednio po wypadku i po operacji odczuwał dolegliwości bólowe, a później cierpiał na bóle głowy.

Poważny uraz głowy, jakiego doznał w wyniku tego wypadku stwarza zagrożenie pojawienia się odległych powikłań pourazowych np. zaniku mózgu lub epilepsji późnej i nie można wykluczyć ryzyka, że mogą ujawnić się inne jeszcze skutki tego wypadku, choć z uwagi na znaczną odległość czasową od tego zdarzenia jest to mało prawdopodobne.

Dowód:

- opinia biegłego lek. neurologa J. S. z dn. 16.03.2013 r. – k. 206-209

- opinia biegłego lek. psychiatry A. W. – zasadnicza z dn. 09.05.2013 r.

i uzupełniająca z dn. 31.12.2013 r. i 21.07.2014 r. – k. 222-223v, 297-298, 374-375v

- opinia biegłego lek. chirurga ortopedy – traumatologa J. S. z dn. 17.06.2013 r. – k.

236a-236b

- opinia biegłego lek. neurochirurga – dr med. M. H. – zasadnicza z dn.

07.11.2013 r. i uzupełniająca z dn. 21.02.2013 r. – k. 271-273, 325

- kserokopia wyniku badania elektroencefalograficznego z dn. 30.12.2013 r. – k. 305

- kserokopia wyniku badania TK głowy z dn. 10.12.2013 r. – k. 306

Po przedmiotowym wypadku powód do chwili obecnej był pięciokrotnie hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym w S. z uwagi na niepokój psychoruchowy, zachowania agresywne, zamiary samobójcze (raz w 2008 r., trzy razy w 2009 r. i raz w 2011 r.). Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 17 października 2011 r. powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji. Orzeczenie to ma charakter czasowy. Powód po wypadku przechodził rehabilitację. Od chwili wypadku znacznemu zmniejszeniu uległa aktywność życiowa powoda, który obecnie pomaga żonie jedynie w drobnych pracach domowych, większość czasu spędza w domu i znacznie rzadziej niż przed wypadkiem wychodzi do mamy lub sąsiadów, gdyż ma trudności w chodzeniu. Od czasu wypadku powód nie robi już samodzielnie zakupów, nie jeździ sam do lekarza i we wszystkich wyjściach z domu towarzyszy mu żona. Po pobycie w szpitalu psychiatrycznym w S. w 2009 r. zakazano powodowi prowadzenia pojazdów mechanicznych z uwagi na jego stan zdrowia i zalecone leczenie.

Powód mieszka obecnie z żoną i dziećmi. Ma on sześcioro dzieci, spośród których tylko jedno jest małoletnie. Utrzymuje się z renty w kwocie ok. 1.300 zł. miesięcznie, zaś jego żona podjęła pracę i pracuje na trzy zmiany. Obecnie jest w stanie poruszać się samodzielnie na krótkich dystansach, na dłuższych zaś korzysta z wózka inwalidzkiego. W dalszym ciągu przyjmuje leki przeciwbólowe, nasenne i leki związane ze schorzeniami psychicznymi, na które cierpiał już wcześniej. Po wypadku powód załamał się, czuł się niepotrzebny, miał myśli i zamiary samobójcze. Powód nadal przeżywa skutki wypadku, gdyż trudno jest mu pogodzić się z ograniczeniami sprawności fizycznej, jakie u niego wystąpiły w wyniku obrażeń doznanych w czasie wypadku.

Dowód:

- kserokopie kart informacyjnych z ZOZ D. Oddział Psychiatryczny w S. z dn.

13.10.2008 r., 04.06.2009 r., 25.06.2009 r., 19.11.2009 r., 19.12.2011 r. – k. 51-52, 58-61

- kserokopia orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dn. 17.10.2011 r. – k. 62-62v

- kserokopia opinii sądowno – psychiatrycznej z dn. 17.03.2011 r. do sprawy o sygn. 2 Ds.

1196/08 – k. 67-70

- zeznania świadka B. M. -k.133v-134v

- zeznania powoda K. M. (1) – k. 134v-135, 408v-410 oraz nagranie

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów zalegających w aktach przedmiotowej sprawy oraz opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny, a także na podstawie zeznań świadka B. M. i powoda.

Dokumenty, które legły u podstaw ustaleń, sąd uznał w całości za autentyczne i wiarygodne. Żadna ze stron nie kwestionowała przedmiotowych dowodów od strony ich formy czy treści, a nie ujawniły się też jakiegokolwiek okoliczności, które dawałyby podstawę do dokonania z urzędu negatywnej oceny tych dokumentów. Stąd też omawiane dowody zachowują w pełni właściwą dla siebie moc dowodową nadaną przepisami art. 244 i 245 k.p.c.

Przy ustalaniu stanu faktycznego sąd uwzględnił także opinie biegłych : lekarza psychiatry – A. W. (zasadniczą i uzupełniającą), lekarza neurologa – J. S., lekarza ortopedy – J. S. i lekarza neurochirurga – M. H. (zasadniczą i uzupełniającą). Sąd w całości podzielił wnioski wynikające z tych opinii. Opinie te sporządzone zostały w oparciu o akta sprawy, z wykorzystaniem i po szczegółowej analizie zgromadzonej dokumentacji lekarskiej oraz w oparciu o osobiste badanie powoda. Opinie te cechowały się rzetelnością i fachowością oraz logicznością i jasnością wniosków, które zostały uzasadnione przez biegłych w sposób prawidłowy i przekonujący. Należy też podnieść, iż opinie te zostały sporządzone przez kompetentne osoby, posiadające odpowiednią wiedzę i doświadczenie z zakresu dziedzin medycyny, będących przedmiotem ich specjalności i biegli w sposób wyczerpujący udzielili odpowiedzi na pytania sądu. Nadto znamienym jest fakt, że ani powód ani strona pozwana nie wnosili zarzutów do żadnej z opinii biegłych, z wyjątkiem opinii biegłego lekarza neurochirurga – M. H. odnośnie utraty zdolności powoda do pracy w zawodzie elektryka z uwagi na przedmiotowy wypadek, który to jednak zarzut został wyjaśniony przez biegłego w sposób nie budzący wątpliwości w opinii uzupełniającej i w dalszej części opinia ta nie była kwestionowana. Istotne jest również to, iż żadna ze stron nie kwestionowała wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda ustalonego przez biegłych, a mającego związek z wypadkiem z którego powód wywodzi swe roszczenie. Opinie te pozwalają zatem na to, by na ich podstawie czynić ustalenia faktyczne w sprawie.

Jeżeli chodzi natomiast o dowody osobowe, to ograniczyły się one do przesłuchania powoda oraz świadka B. M. i sąd dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionych osób. Opisali oni bowiem przebieg leczenia powoda oraz to jakie konsekwencje miał wypadek dla jego stanu zdrowia i aktywności życiowej, a ich zeznania w tym przedmiocie cechowały się spójnością oraz korespondowały i pozostawały w logicznym związku z zebrany materiał dowodowy w postaci dokumentacji lekarskiej i opinii biegłych. Nadto powód był dwukrotnie przesłuchiwany i należy podnieść, iż jego zeznania były spójne. A zatem w tym zakresie sąd nie dopatrył się w zeznaniach w/w osób jakichkolwiek sprzeczności, a osoby te wypowiadały się spontanicznie i przekonująco. Fakt zaś, iż powód nie pamiętał pewnych zdarzeń, jak choćby jego kolejnego pobytu w szpitalu w T. celem dokonania reimplantacji kości czaszki i łączył to z pierwszym pobytom w szpitalu, a także przebiegu zdarzeń bezpośrednio po wypadku świadczy jedynie o tym, iż skutki wypadku były istotnie bardzo poważne i przemawia za tym, iż powód zeznał obiektywnie, podając te fakty, które zapamiętał i nie wypowiadał się co do zdarzeń, które zostały wymazane z jego pamięci na skutek wypadku.

Sąd pominął dowód z przesłuchania strony pozwanej, gdyż osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do jej reprezentacji nie stawily się na rozprawę celem przesłuchania, a nadto strona pozwana zrezygnowała z przesłuchania (k. 4081v). Pominięcie dowodu z przesłuchania przedstawiciela strony pozwanej nie zachwiało jednak równowagi stron w procesie, gdyż okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były znane przede wszystkim powodowi. Natomiast informacje, którymi dysponowała strona pozwana, której przedstawiciela nie przesłuchano, wynikały z dokumentów i osoby wchodzące w skład jej organów zapewne nie posiadały innych wiadomości istotnych dla sprawy.

Sąd rozważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (zasada ryzyka). Stosownie natomiast do art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony i umowa ta obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia, przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co chroni go przed skutkami ewentualnego braku możliwości uzyskania pełnego zaspokojenia ze względu na sytuację majątkową podmiotu bezpośrednio odpowiedzialnego za szkodę.

Odpowiedzialność ubezpieczycieli w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy i kierowców pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów tzw. ubezpieczenie OC uregulowana została w sposób szczegółowy w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jed. Dz. U. z 2013 r. poz. 392). Uregulowania zawarte w tej ustawie statują trzy istotne reguły odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela:

- po pierwsze, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani - na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 ustawy),

- po drugie ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony, ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy),

- po trzecie, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 ustawy).

Z powyższego wynika, że ubezpieczenie OC ma charakter akcesoryjny, ponieważ jest zależne od wierzytelności odszkodowawczej przeciw sprawcy szkody, która ma charakter główny (por. A. Szpunar – Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek wypadku komunikacyjnego, W-wa1976, s. 171, A. Szpunar – Ustalenie odszkodowania z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego, Kwartalnik Prawa Prywatnego 1993 r., z.1, s. 33-34, A. Szpunar – Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia komunikacyjnego OC, Państwo i Prawo 1991 r., nr 7, s.29).

Nadto przy ustalaniu, czy i w jakim rozmiarze powstaje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeniowego konieczne jest odwołanie się do odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego, gdzie zamieszczone są normy, które decydują o tym, kiedy zachodzi wypadek ubezpieczeniowy uzasadniający odpowiedzialność posiadacza lub kierowcy wobec poszkodowanego oraz rozstrzygają o wysokości należnego tytułem naprawienia szkody majątkowej i niemajątkowej świadczenia i sposobach jego wyliczenia (por. G. Bieniek- Cywilnoprawna problematyka ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na tle nowych uregulowań” Przegląd Sądowy 2004, nr 5, s. 45-54). A zatem konieczne jest najpierw ustalenie, czy na podstawie przepisów kodeksu cywilnego(art.415,435 i 436 k.c.) uzasadniona jest odpowiedzialność sprawcy zdarzenia objętego ubezpieczeniem, by następnie w oparciu o inne przepisy tego samego kodeksu (art. 361 – 363 i 444 – 447 k.c.) określić rodzaj i wielkość świadczenia.

W rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności wobec powoda co do zasady (prowadziła postępowanie likwidacyjne, wypłacała powodowi zadośćuczynienie i odszkodowanie). Bezsporne jest także to, że K. M. (2) wyrządził szkodę kierując samochodem, którego właściciel posiadał zawartą z (...) S.A.,

którego aktualna nazwa brzmi (...) S.A. z siedzibą w W., polisę odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu, obejmującą czas tego zdarzenia. Jeżeli chodzi o samą zasadę odpowiedzialności, to w przedmiotowej sprawie nie ujawnił się na tym tle żaden spór, jako że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktów, które legły u podstaw przyjęcia jego odpowiedzialności, ani też ich oceny prawnej, o czym świadczy stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew oraz fakt częściowego uwzględnienia żądań powoda poprzez wypłacenie mu zadośćuczynienia i odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym. Zarzuty skierowano jedynie, co do wysokości żądania powoda, wskazując, iż jest ono wygórowane z uwagi na fakt przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody oraz z uwagi na wypłacenie już powodowi zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym, które – w ocenie strony pozwanej – jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy niemajątkowej. Skoro zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną u powoda, to dalszą kwestią było ustalenie zasadności poszczególnych roszczeń, a mianowicie: zadośćuczynienia oraz ustalenia odpowiedzialności za ewentualne szkody przyszłe.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut przyczynienia się powoda do przedmiotowego wypadku poprzez – jak to podała strona pozwana – podjęcie decyzji przez powoda, który w tym czasie cierpiał na schizofrenię o wyjechaniu na drogę publiczną rowerem, mimo iż mógł wówczas podlegać omamom słuchowym i urojeniom, które towarzyszą schizofrenii, a które uniemożliwiają zachowanie równowagi i szczególnej ostrożności. Na tę okoliczność strona pozwana wniosowała jedynie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry.

Na gruncie art. 362 k.c. ugruntowany jest pogląd, iż o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić jedynie w sytuacji, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a więc chodzi o związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. i przyczynienie ma miejsce wtedy, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, tak jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie, do zastosowania art. 362 k.c. obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego wystarcza obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego, z tym że zachowanie się poszkodowanego, aby mogło stanowić przyczynienie się do szkody musi być (bez względu na świadomość) ukierunkowane tj. nastawione na wywołanie szkody, a więc przyczynienia nie stanowi tylko efekt zachowania się sprawcy, ale jest nim taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania (zwiększenia) szkody (por. Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga Trzecia – zobowiązania, Tom I, Wyd. Prwancze, W-wa 1996 r., str. 58, 60). W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, iż nie może być traktowane jako przyczynienie się poszkodowanego takie jego zachowanie się, które ma wyłącznie charakter warunku powstania szkody i w tym zakresie można powołać orzec. SN z dnia 27.11.1974 r., II CR 647/7 (OSP 1976/1/6), w którym SN przyjął, iż nie uzasadnia przyjęcia, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody sama hipotetyczna niemożliwość wykluczenia, że gdyby poszkodowany był trzeźwy, to jego reakcja byłaby odpowiednio szybsza i mogłoby nie dojść do wypadku. O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego jego nieprawidłowe zachowanie się może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody, a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 215; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 729; F. Błahuta (w:) Kodeks, s. 876)

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz fakt, iż ciężar dowodu w zakresie wykazania przyczynienia się powoda do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody spoczywa stronie pozwanej, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, należy stwierdzić, iż strona pozwana nie wykazała, aby powód przyczynił się do przedmiotowego wypadku. Z wydanej przez biegłego lekarza psychiatry – A. W. opinii wynika bowiem, że nie jest możliwe stwierdzenie, że powód w chwili wypadku podlegał doznaniom psychotycznym o typie omamowo – urojeniowym, jak również by przyjmowane przez niego leki psychotropowe miały wpływ na upośledzenie jego koncentracji i możliwość zachowania szczególnej ostrożności podczas jazdy na rowerze drogą publiczną, a co więcej że miały one jakikolwiek wpływ na jego nieprawidłowe reakcje na drodze. A zatem sam fakt, iż powód cierpiał w chwili wypadku na schizofrenię i

przyjmował leki psychotropowe, a mimo to podjął decyzję o wyjeździe na drogę publiczną rowerem, nie może być uznany za jego obiektywnie nieprawidłowe zachowanie, które doprowadziło do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody. Należy bowiem mieć na uwadze, iż powód nie miał zakazu poruszania się po drodze rowerem i lekarz psychiatra, leczący powoda nie wydał mu zalecenia, aby nie jeździł na rowerze. Trudno więc czynić powodowi zarzut obiektywnie nieprawidłowego zachowania z uwagi na podjęcie decyzji o wyjeździe rowerem na drogę publiczną. Nadto, co istotne, strona pozwana nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej, by wykazać, iż sposób jazdy powoda rowerem lub jego reakcja na sytuację zagrożenia w chwili wypadku były nieprawidłowe między innymi wskutek doznawanych przez niego omamów z uwagi na schizofrenię lub upośledzonej koncentracji w związku z przyjmowanymi lekami psychotropowymi i doprowadziły do przyczynienia się do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody. Nawet bowiem, gdyby powód takim omamom podlegał w tym dniu lub miał zaburzoną koncentrację z uwagi na przyjmowane leki psychotropowe, lecz jechał prawidłowo poboczem drogi, tak jak to podał w swych zeznaniach i do zdarzenia doszło wyłącznie na skutek nieprawidłowego zachowania się sprawcy szkody, to nie można by przyjąć, iż zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe i przyczyniło się do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody. Strona pozwana nie wnioskuje jednak o przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie, chociażby w drodze dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, która mogła by zweryfikować twierdzenia strony pozwanej o nieprawidłowości zachowania się powoda podczas kierowania przez niego rowerem na drodze publicznej. Okoliczność więc, że powód wyjechał na drogę publiczną mimo, że cierpiał na schizofrenię w tak ustalonym stanie faktycznym jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie, nie stanowi sama przez się podstawy do przyjęcia, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku i szkody, a tym samym do zmniejszenia należnego mu zadośćuczynienia. Zastosowanie art. 362 k.c. mogłoby bowiem wchodzić w grę tylko w razie ustalenia, że nieprawidłowy sposób jazdy powoda na rowerze w dniu wypadku, spowodowany między innymi podnoszonymi przez stronę zaburzeniami koncentracji na skutek omamów towarzyszących tej chorobie lub na skutek używania leków psychotropowych, miał wpływ na powstanie lub rozmiar szkody (por. w tym zakresie wyrok SN z dnia 27.11.1974 r., II CR 647/74, OSP 1976/1/6.). Takie zaś ustalenia w niniejszej sprawie nie zostały poczynione. Mając na uwadze powyższe rozważania należy uznać, iż brak jest podstaw do przypisania powodowi przyczynienia się do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody, a co za tym idzie do zmniejszenia należnego mu zadośćuczynienia.

Przechodząc do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia w związku z przedmiotowym zdarzeniem należy podnieść, iż zgodnie z treścią art. 445 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W ustalonym stanie faktycznym niniejszej sprawy uznać należy, że powodowi przysługuje w stosunku do strony pozwanej roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. W przypadku zadośćuczynienia sąd bierze pod uwagę krzywdę ujmowaną, jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia np. w postaci wyłączenia od normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień, zarówno już doznanych, jak też tych, które zapewne wystąpią w przyszłości. Stąd też zadośćuczynienie musi być traktowane całościowo i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (por. wyr. SN z dnia 04.07.1969 r. I PR 178/69, OSNCP 1970/4/71).

Pomimo tego, że zadośćuczynienie zgodnie z art. 445 § 1 k.c. jest fakultatywne i zależy od uznania sądu, to w rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że powodowi takie zadośćuczynienie należało przyznać. Pogląd ten wynikał z bardzo poważnych następstw wypadku, któremu uległ powód.

Wspomniany przepis przyznając poszkodowanemu prawo domagania się zadośćuczynienia nie zwiera żadnych kryteriów wskazujących na sposób ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Posługuje się jedynie bardzo ogólnym sformułowaniem „odpowiedniej sumy pieniężnej”. Bliższe kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia wypracowała doktryna i orzecznictwo, zgodnie z którym zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter przede wszystkim kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1997 roku (II CKN 273/97, niepubl.) wskazując, że zdrowie

jest dobrem szczególnie cennym, co skutkuje tym, że zasądzenie zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadziłoby do niepożądanego deprecjacji tego dobra.

Z drugiej jednak strony, wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyr. SN z dnia 26.02.1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963/5/107; wyr. SN z dnia 24.06.1965 r. I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz.92; wyr. SN z dnia 22.03.1978 r. IV CR 79/78, niepubl.). W tym miejscu wskazać jednak należy, iż w najnowszym orzecznictwie odchodzi się od dotychczasowej tendencji określania wysokości zadośćuczynienia w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej, zaznaczając iż wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Decydującym kryterium przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest więc obecnie rozmiar szkody niemajątkowej, a zwłaszcza rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, czasokres, uciążliwości procesu leczenia i rehabilitacji, długotrwałość nasilenia dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakres, trwałe następstwa tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczenia, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Poza tym przyjmuje się, iż wysokość zadośćuczynienia musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. uzasadnienia wyroków SN z dnia 8.08.2012 r. I CSK 2/12, Lex nr 1228578 i z dnia 14.01.2011 r. I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66). Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji strony. W sprawach tego rodzaju nie można jednak stosować żadnych mechanicznych przeliczników pozwalających na obliczenie stosownej kwoty. Nie można też automatycznie przenosić rozstrzygnięć zapadłych w podobnych sprawach, gdyż rozmiar szkody niemajątkowej jest odmienny w każdej indywidualnie rozpatrywanej sprawie. Jednakże pomocniczo można sięgać do orzeczeń wydanych w innych sprawach, aby uniknąć nadmiernego, nieusprawiedliwionego okolicznościami różnicowania sytuacji stron, których rozmiary krzywdy są podobne. Zgodnie z poglądem doktryny, w orzecznictwie powinna występować tendencja unifikacyjna, polegająca na tym, że w zbliżonych sytuacjach sądy przyznają kwoty pieniężne w podobnych wysokościach (por. A. Szpunar – Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1999 r., str. 186).

Mając na uwadze powyższe rozważania, sąd uznał iż żądanie powoda w zakresie należnego mu zadośćuczynienia jest w znacznym stopniu uzasadnione i z żądanej przez niego kwoty 125.000 zł., ponad już wypłaconą wcześniej przez stronę pozwaną kwotę 25.000 zł., na uwzględnienie zasługuje żądanie co do kwoty 90.000 zł.

Zasądzając zadośćuczynienie w powyższej kwocie miał sąd na względzie cierpienia powoda związane z doznanymi w wyniku wypadku poważnymi obrażeniami ciała tj. ciężki uraz czaszkowo – mózgowy i dodatkowe urazy tułowia i kończyn po stronie lewej, długość pobytu w szpitalu (pierwszy raz przez ok. trzy tygodnie, a drugi raz przez pięć dni), rodzaj zastosowanego leczenia (niezwłoczny zabieg operacyjny bezpośrednio po wypadku, mający na celu usunięcie krwiaka podtwardówkowego lewej półkuli mózgu, a następnie zabieg mający na celu przywrócenie do czaszki płata kostnego wszczepionego do powłok brzucha w czasie operacji bezpośrednio po wypadku z uwagi na występujący wówczas obrzęk mózgu), długotrwały okres ograniczenia ruchomości powoda związany z koniecznością opieki nad nim ze strony żony (w tym także pomoc w myciu, załatwianiu potrzeb fizjologicznych, jedzeniu itd.).

Istotnym elementem świadczącym o rozmiarze szkody niemajątkowej powoda jest stopień doznanego przez niego uszczerbku na zdrowiu. Z opinii biegłego lekarza neurochirurga wynika bowiem, że stopień uszczerbku na zdrowiu powoda wynosi łącznie 70 % i że ma on charakter trwały, a składa się na niego średniego stopnia niedowład połowiczny (40 %) oraz encefalopatia bez zmian charakterologicznych (30 %), które to uszkodzenia neurologiczne powodują, że obecnie powód jest praktycznie psychofizycznym inwalidą. Z kolei z opinii biegłego ortopedy wynika, iż uszczerbek na

zdrowiu powoda wynosi łącznie 15 % z uwagi na rozległe blizny po leczeniu operacyjnym i obszar deformacji sklepienia czaszki na powierzchni ok. 15 cm. A zatem łączny uszczerbek na zdrowiu powoda w wyniku tego zdarzenia wynosi 85 %.

Sąd miał też na względzie dolegliwości bólowe powoda związane z doznanym urazem i leczeniem, które w okresie okołowypadkowym i okołoperacyjnym (zarówno po pierwszym, jak i drugim zabiegu) były dolegliwościami o dużym natężeniu, a obecnie sprowadzają się do bólów głowy i niedogodności w życiu codziennym.

Duże znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia miał też fakt, iż to zdarzenie dotknęło osobę, która w chwili wypadku cierpiała na schizofrenię i pozostawała w stałym leczeniu psychiatrycznym, lecz mimo tego, była w pełni aktywna życiowo i pomimo, że powód nie pracował zawodowo, gdyż był już na rencie, to w dużym stopniu pomagał swej żonie w pracach domowych, porządkowych, w zakupach, w sprawowaniu opieki nad dziećmi. Doznany zaś uraz czaszkowo – mózgowy i encefalopatia pourazowa spowodowały znaczne utrudnienie leczenia uprzedniego schorzenia powoda tj. schizofrenii paranoidalnej i nasilenie objawów negatywnych tej choroby w postaci tendencji izolowania się od otoczenia i zamykania w kręgu własnych przeżyć psychicznych, a co za tym idzie znaczne zmniejszenie aktywności życiowej powoda. A zatem fakt, iż wypadek ten dotknął osobę, która już wcześniej cierpiała na schorzenia natury psychicznej, a w skutek doznanych obrażeń mózgu proces leczenia tych schorzeń został znacznie utrudniony, jeszcze bardziej potęguje krzywdę powoda. Sam fakt, iż powód po wypadku w przeciągu 3 lat (2008 – 2011) pięciokrotnie był w szpitalu psychiatrycznym, a przed wypadkiem w okresie sześciu lat (1999 -2005) był hospitalizowany jedynie czterokrotnie w szpitalu psychiatrycznym świadczy o pogorszeniu jego stanu zdrowia psychicznego i utrudnieniu procesu leczenia schorzenia podstawowego, co wynika z opinii uzupełniających biegłego lekarza psychiatry. A zatem podnoszona przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew okoliczność, iż w zakresie urazów psychicznych nie wszystkie objawy chorobowe są następstwem urazu głowy, którego powód doznał w wyniku przedmiotowego wypadku, nie przemawia wcale za zmniejszeniem należnego powodowi zadośćuczynienia, tak jak to zdaje się sugerować pozwany zakład ubezpieczeń. Wręcz przeciwnie fakt, iż powód wcześniej już cierpiał na chorobę psychiczną, a wypadek powodując encefalopatię pourazową spowodował znaczne utrudnienie wcześniejszego procesu leczenia schizofrenii, przemawia za przyznaniem zadośćuczynienia w takim zakresie, by zrekompensować powodowi także tę dodatkową krzywdę w postaci utrudnienia tego procesu leczenia.

Sąd wziął także pod uwagę zmiany jakie zaszły w trybie życia powoda na skutek przedmiotowego wypadku. Do czasu wypadku powód – mimo problemów natury psychicznej – był aktywny życiowo, pomagał w szeregu obowiązków domowych, podejmował się dorywczych prac, mimo, iż był na rencie, pomagał w opiece nad dziećmi, dobrze funkcjonował, utrzymywał kontakty z sąsiadami, samodzielnie dbał o swoje leczenie psychiatryczne, sam jeździł do lekarza psychiatry w T., był w stanie jeździć samochodem. Natomiast po przedmiotowym wypadku – poza drobną pomocą żonie w podstawowych sprawach życiowych – ta jego poprzednia aktywność życiowa w zasadzie całkowicie ustąpiła, a nawet sam wymaga pomocy w poruszaniu się na dłuższych dystansach, w niektórych czynnościach życiowych, takich jak np. kąpiel, w dojazdach do lekarza. Te okoliczności powodują, iż powód czuje się nieprzydatny, są źródłem jego przygnębienia, spadku poczucia wartości, a nawet były przyczyną myśli i zamiarów samobójczych, w związku z czym powód był hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym (por. karta informacyjna ze szpitala w S. za okres 14.06.2009-25.06.2009 – k. 59). Z kolei problemy ze snem, nerwowość, drażliwość, wybuchowość powoda przekładały się bezpośrednio po wypadku na jego relacje rodzinne powodując ich pogorszenie. Nadto rozległe blizny pooperacyjne na głowie powoda oraz drżenie rąk powodują, iż odczuwa on do dziś dyskomfort estetyczny i powód się ich wstydzi.

Uwzględnił sąd także niepewność rokowań na przyszłość z podkreślanym przez biegłego neurologa zagrożeniem pojawienia się odległych powikłań pourazowych w postaci ograniczonego zaniku mózgu lub epilepsji późnej z uwagi na poważny uraz głowy przebiegający z długotrwałą utratą przytomności, co jest o tyle istotne, że dotyczy osoby która jest jeszcze w sile wieku (ma 53 lata).

Mając na uwadze powyższe rozważania sąd uznał, że znaczne rozmiary doznanej szkody niemajątkowej nakazują przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie znaczącej i kwotą odpowiednią w okolicznościach niniejszej sprawy będzie kwota 90.000 zł., przy uwzględnieniu faktu, iż tytułem zadośćuczynienia powód otrzymał już od strony

pozwanej kwotę 25.000 zł. Nie ulega wątpliwości, że łączna kwota zadośćuczynienia tj. 115.000 zł. jest kwotą znaczącą, ale biorąc pod uwagę bardzo poważny stopień uszczerbku na zdrowiu powoda i jego skutki, musi być uznana za umiarkowaną.

Oceny sądu co do wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie zmienia fakt, iż do wypłacenia kwot tytułem zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego doszło końcem 2011 r., gdyż od tego czasu nie było jakiegos znacznego wzrostu przeciętnych wynagrodzeń. Natomiast żądanie ponad wyżej określoną kwotę sąd uznał za nieuzasadnione i w tym zakresie powództwo oddalił.

W zakresie odsetek żądanie powoda znajduje oparcie w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Sąd opowiada się za poglądem, dominującym w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym odstąpiono od podejścia, iż odsetki z uwagi na ich charakter waloryzacyjny, należą się dopiero od dnia zasądzenia zadośćuczynienia i przyjęto, iż mogą one zostać zasądzone także za okres poprzedzający datę wyrokowania. Sąd Najwyższy stwierdził, iż zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono poszkodowanemu w dniu, w którym dłużnik powinien je zapłacić, zgodnie z art. 455 k.c., powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (tak SN w wyrokach z dnia: 10.02.2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158, z dnia 8.08.2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002/5/64, z dnia 30.01.2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40, wyrok SN z dn. 08.08.2012 r., I CSK 2/2012, Lex 1228578, wyrok SA w Krakowie z dn. 30.11.2012 r., I ACa 1107/12, Lex 1280322). Art. 14 wyżej powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ustęp 2 powyższego art. stanowi, iż w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie o którym mowa w ustępie 1 okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W wyroku z dnia 16 grudnia 2011r. V CSK 38/11 Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż ratio legis powołanego art. 14 opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby pomocy rzeczoznawców - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu, naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Sąd Najwyższy wskazał równocześnie, że odsetki zgodnie z art. 481 k.c. stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela w skutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie, powinny się należeć od tego właśnie terminu (LEX nr 1129170).

Wobec powyższego, skoro powód już w pismach z dnia 23 maja 2011 r. i z dnia 31 stycznia 2012 r., skierowanych do strony pozwanej domagał się przyznania mu zadośćuczynienia w kwocie łącznej 150.000 zł. i strona pozwana do chwili złożenia przez powoda pozwu tj. do 08 października 2012 r. nie spełniła w całości tego żądania, to nie

ulega wątpliwości, iż już w chwili złożenia przez powoda pozwu pozostawała w opóźnieniu i powód miał prawo żądać należnych odsetek od kwoty określonej w pozwie na 50.000 zł. od dnia złożenia pozwu, a od kwoty określonej w piśmie rozszerzającym pozew nadanym dnia 10 marca 2014 r. od dnia wysłania tego pisma, nie zaś od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu i w/w pisma. Strona pozwana bowiem jeszcze przed wytoczeniem przedmiotowego powództwa wiedziała jakie są żądania powoda w tym zakresie, gdyż powód już w piśmie z dnia 23 maja 2011 r. określił żądanie zadośćuczynienia na kwotę 150.000 zł. Wobec powyższego odsetki od kwoty 50.000 zł. określonej w pozwie sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu od dnia jego złożenia tj. od dnia 08 października 2012 r., a od kwoty 40.000 zł. mieszczącej się w rozszerzonym żądaniu pozwu od daty wniesienia tego pisma tj. od daty nadania go w urzędzie pocztowym, a więc od dnia 10 marca 2014 r. Z tych też względów orzeczono jak w pkt. I i IV sentencji wyroku.

Sąd uwzględnił żądanie powoda, domagającego się ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za ewentualne szkody, które mogą powstać w przyszłości w jego stanie zdrowia w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia jakiego powód doznał na skutek wypadku z dnia 01 sierpnia 2008 r., a które dotąd jeszcze się nie ujawniły. O możliwości tego rodzaju orzekania o charakterze ustalającym (art. 189 k.p.c.), zwłaszcza w sprawach o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i w przypadku osób, które w chwili zdarzenia były małoletnie, pozytywnie wypowiedziała się judykatura, co spotkało się też z aprobowującym stanowiskiem przedstawicieli doktryny (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 17.04.1970 r., III PZP 34/69, mająca moc zasady prawnej z aprobowującą glosą A. Ochanowicza, OSPiKA 1971/10/73, cytowana wyżej uchwała 7 sędziów SN z dnia 17.06.1963 r., A. Szpunar – Odpowiedzialność za szkodę majątkową – szkoda na osobie i mieniu, Oficyna wydawnicza Branta 1999 r. – str. 154-156). Należy też wspomnieć, iż zgodnie z uchwałą SN z dnia 24 lutego 2009 r. – sygn. III CZP 2/09 (OSNCP 2009/12/168), stanowiącą odpowiedź na pytanie prawne tutejszego Sądu, także pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, gdyż eliminuje to, a przynajmniej łagodzi trudności dowodowe jakie mogą wystąpić w kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody. Do ustalenia obowiązku wynagrodzenia szkód przyszłych nie jest konieczna pewność powstania dalszych szkód w przyszłości, lecz wystarcza stwierdzenie prawdopodobieństwa, że aktualny stan zdrowia powoda nie ujawnia jeszcze wszystkich skutków uszkodzenia ciała (por. wyrok SN z dnia 22.06.1978 r. IV CR 203/78, Lex nr 8110). W przypadku rozpoznawanym w przedmiotowej sprawie, gdzie – jak wynika z opinii biegłego lekarza neurologa, a także lekarza neurochirurga – powód doznał ciężkiego urazu głowy, przebiegającego z długotrwałą utratą przytomności i krwiakiem przymózgowym i w związku z tym możliwe jest wystąpienie nowych skutków tego zdarzenia – wg. biegłego neurologa zwłaszcza w postaci odległych powikłań pourazowych np. ograniczonego zaniku mózgu lub epilepsji później, a według lekarza neurochirurga mimo, iż ryzyko pojawienia się nowych skutków tego wypadku jest mało prawdopodobne z uwagi na znaczną odległość czasową od wypadku, lecz nie można tego ryzyka wykluczyć, to konieczne – w ocenie sądu – stało się pozostawienie na przyszłość dla powoda możliwości dochodzenia ewentualnych dalszych roszczeń, gdyby pozostające w związku z tym wypadkiem szkody dotychczas nieujawnione, kiedykolwiek u powoda zaistniały. Za tego rodzaju rozstrzygnięciem przemawiają wyżej podane wnioski opinii biegłych. W związku z tym zasadnym stało się uwzględnienie żądania powoda w powyższym przedmiocie, o czym orzeczono jak w pkt. II wyroku.

Z uwagi na cofnięcie przez powoda żądania zasądzenia odszkodowania w kwocie 15.000 zł. tytułem przyszłych kosztów leczenia i wyrażenie zgody przez stronę pozwaną na cofnięcie tego żądania, sąd umorzył postępowanie w tym zakresie w oparciu o przepis art. 355 k.p.c.

O kosztach procesu sąd orzekł po myśli art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw.

z art. 98 § 3 k.p.c. i 99 k.p.c., bowiem żądanie pozwu zostało uwzględnione tylko częściowo

i sąd rozłożył je stosunkowo, adekwatnie do wyniku sporu. Jeżeli chodzi zaś o koszty sądowe, od uiszczenia których powód był zwolniony, to w tym zakresie sąd o kosztach tych orzekł w oparciu o przepis art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jed. Dz. U. z 2014 poz. 1025). Na koszty te złożyły się koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa, a mianowicie opłata od pozwu i opłata od rozszerzanego żądania, od której uiszczenia powód był zwolniony tj. łączna kwota 7.000 zł. (opłata od żądania zadośćuczynienia w łącznej kwocie

125.000 zł. tj. 6.250 zł. i opłata od żądania zasądzenia przyszłych kosztów leczenia w kwocie 15.00 zł. tj. 750 zł.) oraz wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa tytułem kosztów wynagrodzenia biegłych za wydane przez nich opinie - w zakresie, w którym strony nie wpłaciły zaliczki – tj. w łącznej kwocie 1.868,54 zł. Wobec powyższego, skoro powód wygrał sprawę w 72 %, to strona pozwana w takim zakresie powinna pokryć nieuiszczone koszty sądowe, z tym że – skoro powód cofnął żądanie zasądzenia kwoty 15.000 zł. tytułem przyszłych kosztów leczenia i strona pozwana wyraziła na to zgodę, przy jednoczesnym żądaniu obciążeniu powoda kosztami sądowymi w tym zakresie – to ustalając wysokość kosztów, które strona pozwana winna wpłacić z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych, sąd nie brał pod uwagę tego żądania i związanych z tym kosztów. A zatem strona pozwana winna pokryć nieuiszczone koszty sądowe z tytułu opłaty od pozwu od żądania zadośćuczynienia, która – po rozszerzeniu żądania w tym zakresie – wynosiła 6.250 zł. i nieuiszczone koszty wynagrodzenia biegłych, które wynosiły 1.868,54 zł. w 72 % tj. w kwocie 5.845,35 zł. i taką też kwotę sąd nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa. Z kolei w oparciu o przepis art. 113 ust. 4 cytowanej wyżej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd odstąpił od obciążania powoda należnymi od niego z zasądnionego na jego rzecz roszczenia kosztami sądowymi w wysokości 28 % tj. w takim stosunku w jakim przegrał sprawę. Mając bowiem na uwadze charakter sprawy, jak również sytuację rodzinną i majątkową powoda, sąd uznał iż w przedmiotowej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, w którym powód zasługuje na zastosowanie względem niego tej instytucji. Z tych też względów w zakresie kosztów sądowych orzeczono jak w pkt. VI i VII wyroku.

Ponadto na koszty procesu złożyły się też koszty poniesione przez strony w związku z przedmiotowym postępowaniem. Jeżeli chodzi o stronę pozwaną, to koszty te obejmowały:

- wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego tę stronę żądane według norm przepisanych, a więc wynoszące kwotę 3.600 zł. stosownie do § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jed. Dz. U. z 2013 r. poz. 490)
- opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. (por. uchwałę SN z dnia 12.03.2003 r. – III CZP 2/03, OSNC 2003/12/161)
- uiszczoną zaliczkę na koszty uzupełniającej opinii biegłego lekarza psychiatry z dnia 21 lipca 2014 r. w kwocie 282,74 zł.

Z kolei na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się koszty zastępstwa procesowego udzielonego powodowi przez adwokata, który reprezentował go w tej sprawie oraz poniesione przez niego wydatki na dojazd na rozprawę w dniu 30 września 2014 r. i na uiszczenie opłat skarbowych od pełnomocnictwa głównego i substytucyjnego.

Pełnomocnik powoda w przedłożonym spisie kosztów swoje wynagrodzenie określił na kwotę 7.200 zł. tj. w podwójnej stawce minimalnej (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – t. jed. Dz. U. z 2013 r. poz. 461). Stosownie do § 2 wyżej powołanego rozporządzenia sąd jest uprawniony do ingerencji w wysokość określonej w spisie kosztów kwoty wynagrodzenia, które w stawce minimalnej w przedmiotowej sprawie wynosi 3.600 zł. Uwzględniając więc rodzaj i stopień zawłości sprawy oraz wynikający z tego nakład pracy adwokata i zastępujących do radców prawnych, sąd uznał, iż przedstawiona w spisie kosztów podwójna stawka minimalna nie jest uzasadniona. Należy bowiem mieć na uwadze, iż przedmiotowa sprawa nie była nadmiernie skomplikowana i była to typowa sprawa o zadośćuczynienie oraz ograniczyła się do trzech rozpraw, w związku z czym pełnomocnik nie poświęcił znacznego czasu na udział w niej i – poza pozwem oraz kilkoma pismami procesowymi złożonymi w trakcie procesu – nie podejmował innych czynności, które wymagałyby znacznego nakładu pracy, gdyż były to typowe pisma, a wszelkie okoliczności zawarte zostały w pozwie. A zatem sąd uznał, iż brak podstaw do podwyższenia pełnomocnikowi wynagrodzenia poza stawkę minimalną. Duży wpływ na decyzję sądu w tym zakresie miał również fakt, iż stawka minimalna w tej sprawie była stosunkowo wysoka i z uwagi na wartość przedmiotu sporu

wynosiła 3.600 zł., a więc w ocenie sądu stawka minimalna w zupełności pokrywa nakład pracy pełnomocnika w tej sprawie.

Podobnie jak i w przypadku strony pozwanej, pełnomocnikowi powoda należy się także zwrot kosztów uiszczonych opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw, jak że są to wydatki niezbędne (por. wyżej powołaną uchwałę SN z dnia 12.03.2003 r.).

Także domaganie się przez powoda zaliczenia do niezbędnych kosztów procesu wydatków poniesionych przez jego pełnomocnika na dojazd z siedziby jego kancelarii we W. do siedziby Sądu Okręgowego w Tarnowie, w ocenie sądu jest zasadne. Zgodnie bowiem z treścią powołanego przepisu art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się obok jego wynagrodzenia także jego wydatki, pod warunkiem iż były to koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Skoro wyznaczony przez pełnomocnika powoda substytut w osobie aplikanta radcowskiego stawił się na wyznaczony termin rozpraw w dniu 30 września 2014 r. i w tym celu dojechał z W. do siedziby tutejszego Sądu, to niewątpliwie poniósł koszty z tym związane. Były to więc koszty celowe, gdyż powód decydując się na udział adwokat w sprawie, miał prawo domagać się od niego by reprezentował go na rozprawach, a nie tylko pomagał mu poprzez doradzanie i składanie pism procesowych. Do rozważenia pozostaje jeszcze, czy były to koszty niezbędne. W doktrynie podkreśla się, że o tym jakie koszty wchodzi w skład kosztów niezbędnych decyduje ostatecznie sąd, a jego ocena w tym przedmiocie powinna opierać się na ustaleniu, czy czynność wywołująca koszty była obiektywnie wymagana dla realizacji praw strony oraz czy i w jakiej wysokości poniesione koszty stanowiły konieczny wydatek (por. Komentarz do art. 98 kodeksu postępowania cywilnego, [w:] Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, Kornilowicz Mariusz, glosa do uchwały SN z dnia 23 listopada 2000 r., III CZP 40/00, OSP 2002/6/79). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawę były niezbędne do celowego dochodzenia praw przez powoda. Trudno bowiem postawić powodowi zarzut, iż wybrał pełnomocnika mającego siedzibę kancelarii w odległej miejscowości. Powodowi przysługiwało bowiem prawo wyboru pełnomocnika, do którego miał zaufanie. Z drugiej zaś strony, fakt iż strona pozwana swoją postawą doprowadziła do przedmiotowego procesu i naraziła powoda na konieczność ponoszenia kosztów związanych z dojazdem jej pełnomocnika do sądu, daje asumpt do stwierdzenia, iż powód ma prawo żądać zwrotu poniesionych w związku z tym przez pełnomocnika wydatków. Sama okoliczność, iż w przypadku dwóch rozpraw pełnomocnik powoda, mający siedzibę we W. ustanowił substytutą w osobie adwokata, który ma siedzibę w okręgu tutejszego Sądu, nie może przemawiać za nie uwzględnieniem w kosztach procesu kosztu dojazdu na jedną rozprawę substytutą z W.. Odnosząc się zaś do wysokości tych wydatków, nie można zakwestionować sposobu ich obliczenia przez pełnomocnika, bowiem pełnomocnik przyjął tutaj zasady obowiązujące przy obliczaniu należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Zasady te mają nawet zastosowanie do ustalania należności świadka, czy biegłego tytułem zwrotu kosztów podróży na wezwanie sądu (art. 85 powołanej wyżej ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), a zatem nie można odmawiać pełnomocnikowi zwrotu poniesionych kosztów dojazdu przy zastosowaniu tych zasad i wymagać od niego, by dojeżdżał na czynności sądowe najtańszym środkiem komunikacji. W tym miejscu należy jedynie podnieść, iż pełnomocnik powoda prawidłowo uwzględnił przy obliczaniu tej kwoty odległość dzielącą T. od W. oraz fakt, iż musiał pokonać tę trasę tam i z powrotem, jak również przyjął prawidłową stawkę za 1 km tj. kwotę 0,8358 zł., co w konsekwencji dało kwotę 585,06 zł. (700 km z T. do W. i z powrotem x 0,8358 zł. = 585,06 zł.)

Mając na uwadze powyższe skoro strona pozwana poniosła koszty procesu w łącznej wysokości 3.899,74 zł. (koszty wynagrodzenia pełnomocnika 3.600 zł., koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł. i zaliczka na koszty opinii uzupełniającej biegłego – 282,74 zł.), to powód winien jej zwrócić część tych kosztów w stosunku do stopnia przegrania sprawy tj. 28 % tej kwoty, a więc kwotę 1.091,93 zł. Z kolei skoro powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 4.219,06 zł. (koszty wynagrodzenia pełnomocnika 3.600 zł., koszty opłat skarbowych od pełnomocnictw – 34 zł. i koszty dojazdu pełnomocnika z W. na jedną rozprawę w tut. Sądzie – 585,06 zł.), to strona pozwana winna mu zwrócić część tych kosztów w stosunku do stopnia przegrania sprawy tj. 72 % tej kwoty, a więc kwotę 3.037,72 zł.

Wobec powyższego po wzajemnym potrąceniu tych kwot, wynika iż strona pozwana winna zwrócić powodowi z tytułu kosztów procesu kwotę 1.945,80 zł. i taką też kwotę sąd zasądził z tego tytułu w pkt. V wyroku.